



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 19/2026, 13 KWIETNIA 2026 © PISM

KOMENTARZ

TISZA z konstytucyjną większością w wyborach parlamentarnych na Węgrzech

Jakub Pieńkowski

W przeprowadzonych 12 kwietnia br. wyborach parlamentarnych na Węgrzech zwyciężyła centroprawicowa Partia Szacunku i Wolności (TISZA) Pétera Magyara. Pokonała ona rządzący od 2010 r. Fidesz – Węgierski Związek Obywatelski, przy rekordowej frekwencji 79,6% (według wstępnych wyników). Stojący na jego czele premier Viktor Orbán uznał porażkę.

Jak zmieni się skład Zgromadzenia Narodowego?

TISZA, startująca w wyborach do jednoizbowego Zgromadzenia Narodowego po raz pierwszy, uzyskała najlepszy wynik, zdobywając 53% głosów, co przy mieszanej ordynacji wyborczej przełoży się na 138 mandatów. W 199-miejscowym Zgromadzeniu zapewni jej to większość konstytucyjną (przynajmniej 133 posłów), konieczną do rewizji ustawy zasadniczej oraz ok. 60 ustaw okołokonstytucyjnych, regulujących funkcjonowanie i skład kluczowych instytucji. Fidesz uzyskał 38,5% poparcia i 55 miejsc – o 80 mniej niż dotychczas. Dzięki zdobyciu 6% głosów, stan posiadania – 6 posłów – zachował skrajnie nacjonalistyczny Ruch Naszej Ojczyzny (Mi Hazánk). Opozycyjna centrolewicowa Koalicja Demokratyczna, mająca dotychczas 15 mandatów, nie przekroczyła progu wyborczego, tak samo jak satyryczna Węgierska Partia Psa o Dwóch Ogonach.

Na czym koncentrowała się kampania wyborcza?

TISZA koncentrowała się na potrzebie odbudowy jedności narodowej i odsunięcia Fideszu od władzy. Zarzucała mu zawłaszczenie państwa poprzez stworzony przez niego system oligarchiczno-korupcyjny, co przełożyło się na kryzys usług publicznych, stagnację gospodarczą i drożyznę. Obiecała uruchomienie funduszy, które zostały zablokowane

przez Unię Europejską w ramach mechanizmu warunkowości z powodu pogwałcenia przez rządy Fideszu zasad praworządności. Orbán nie mógł wiarygodnie rywalizować, odwołując się do osiągnięć społeczno-gospodarczych swoich rządów, kreował się więc na osobistego gwaranta wolności i bezpieczeństwa Węgier. Podsycił obawy wyborców przed rzekomymi dążeniami liberalno-lewicowych elit UE do ograniczenia suwerenności kraju. Wraz z władzami Ukrainy – na czele z demonizowanym w kampanii Fideszu prezydentem Wołodymyrem Zełenskim – miały one zmierzać do wciągnięcia Węgier w wojnę z Rosją oraz przerzucać na nie koszty konfliktu, m.in. poprzez odcięcie dostaw tanich rosyjskich surowców energetycznych.

Jak silnie inne państwa zaangażowały się w węgierskie wybory?

By nie narażać się na zarzuty ze strony Fideszu o zdradę interesów narodowych Węgier, TISZA w swojej kampanii unikała odwołań do poparcia, którego udzielili jej liderzy innych państw i instytucji UE. Pozostawała zachowawcza w kwestiach międzynarodowych, deklarując chęć współpracy z USA, w NATO i UE oraz dystansując się wobec Ukrainy. Orbán, który prezentował się jako najbardziej oddany sojusznik Donalda Trumpa, otrzymał wsparcie od niego oraz od przybyłego na wiec do Budapesztu

KOMENTARZ PISM

wiceprezydenta J.D. Vance'a. Domniemany zamach na gazociąg TurkStream dostarczający rosyjski gaz na Węgry był najpewniej prowokacją obliczoną na zastraszenie wahających się wyborców. Została ona przygotowana w porozumieniu ze sprzyjającym Orbánowi prezydentem Serbii Aleksandrem Vučićem. O przychylności wobec premiera Węgier zapewniały także władze Rosji – według „The Washington Post”, aby zmobilizować elektorat, rosyjskie służby oferowały nawet sfingowanie zamachu na Orbána. Ostatecznie ich wsparcie kampanijne zostało użyte w niewielkim stopniu, zapewne z powodu obawy przed kompromitacją Fideszu po ujawnieniu przez dziennikarza śledczego, któremu władze zarzuciły szpiegostwo na rzecz Ukrainy, przypadków przekazywania Rosji przez węgierską dyplomację poufnych relacji ze spotkań UE.

Jakie będą główne wyzwania dla nowych władz Węgier?

Najpewniej nowym premierem zostanie Magyar. Jego gabinet będzie działał pod presją rozbudzonych nadziei społeczeństwa na szybką poprawę sytuacji ekonomicznej kraju i rozliczenie nadużyć rządów Orbána. Tymczasem dla TISZY, składającej się w większości z działaczy o nikłym doświadczeniu politycznym, wyzwaniem będzie eliminacja wpływów Fideszu w instytucjach państwa, w tym w wymiarze sprawiedliwości, organach ścigania, instytucjach kontrolnych i mediach publicznych. Fidesz, wykorzystując większość konstytucyjną, którą dysponował w czasie swoich rządów, dokonał szeregu nowelizacji ustaw okołokonstytucyjnych i faktycznie podporządkował instytucje państwowe swoim interesom. Po wyborach Magyar wezwał do zrzeczenia się urzędów powiązanych z Fideszem: prezydenta Tamása Sulyoka (jego kadencja minie w 2029 r.), a także wszystkich sędziów Sądu Konstytucyjnego, prezesa Sądu Najwyższego, prokuratora generalnego, a także szefów Najwyższej Izby Kontroli oraz Urzędu Ochrony Konkurencji. Zagroził im wszczęciem procedur usunięcia z funkcji.

Jak wyniki wyborów wpłyną na międzynarodową orientację Węgier?

TISZA podczas kampanii pozostawała zachowawcza w kwestiach międzynarodowych, deklarując chęć współpracy z USA, w NATO i UE oraz dystansując się wobec Ukrainy. Przejęcie rządów przez tę partię najpewniej spowoduje jednak zmianę międzynarodowej orientacji Węgier. Magyar zapowiedział w szczególności odstępianie od wymierzonej w UE polityki Orbána i odbudowę wiarygodności kraju w ramach Unii i NATO. Planuje przeprowadzenie reform przywracających praworządność, co ma Węgrom pozwolić na uzyskanie zablokowanych nawet 10 mld euro środków europejskich. Zapewne złagodzi jednoznacznie wrogą politykę Orbána wobec Ukrainy, odstępując od blokad unijnej pożyczki dla niej i wypłaty rekompensat dla państw wspierających ją w ramach Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju (w tym ok. 0,5 mld euro dla Polski) oraz dopuszczając rozpoczęcie przez Ukrainę negocjacji akcesyjnych. Prawdopodobnie jednak w dalszym ciągu nie będzie skłonny udzielać jej wsparcia wojskowego. Jako premier nadal będzie odwoływać się do wspólnoty narodowej Węgrów pozostałych poza granicami kraju ustalonymi traktatem z Trianon z 1920 r. W przeciwieństwie jednak do Orbána czynić to będzie w mniej ostentacyjny sposób, co ograniczy zadrażnienia Węgier z sąsiadami na tym tle. W kampanii Magyar ostrożnie odnosił się do zmniejszenia powiązań politycznych i gospodarczych Węgier z Rosją. Ich stopniową eliminację zapowiada Anita Orbán, w rządzie TISZY przewidziana na stanowisko szefa MSZ. Wskazuje jednak, że szybka rezygnacja z dostaw rosyjskich paliw nie będzie możliwa. Jako cel pierwszej wizyty zagranicznej Magyar wskazał Warszawę, co zapewne ma służyć postulowanemu przez niego odrodzeniu Grupy Wyszehradzkiej – zamarła ona wobec polityki Węgier, które sprzyjały Rosji po jej pełnoskalowej inwazji na Ukrainę w 2022 r. Następnie zamierza odwiedzić Wiedeń i Brukselę.